

W SŁUŻBIE KANDYDACKIEJ UPOSAŻENIA JEDNAK PO STAREMU. PRZYNAJMNIEJ NA RAZIE

Resort obrony wciąż nie wprowadził planowanych zmian w systemie naliczania stawek uposażenia żołnierzy służby kandydackiej. Nadal więc obowiązuje system płac, dający żołnierzom pełniącym tego typu służbę prawo do podwyżek wraz z zapowiadzianym wzrostem uposażeń żołnierzy zawodowych. Resortowi prawnicy czekają teraz na decyzję, czy projekt będzie kontynuowany czy zaniechany. Wprowadzenie zmian nadal jest możliwe.

Służbę kandydacką pełnią ochotnicy, którzy podjęli naukę w uczelniach wojskowych, szkołach podoficerskich i ośrodkach szkolenia. Pod koniec minionego roku MON przedstawiło projekt rozporządzenia, który przewidywał zmianę systemu naliczania stawek uposażenia tych żołnierzy, z procentowego (uzależnionego od uposażeń żołnierzy zawodowych) na konkretne kwoty, nieznacznie tylko wyższe od obecnie otrzymywanych (zaokrąglono je do 100 zł). Wprowadzenie takiej zmiany miało pozwolić na zachowanie obecnej wysokości uposażeń i jednocześnie zapobiec ich automatycznemu wzrostowi w przyszłości.

Resort obrony chciał, by zmiana obowiązywała od 1 stycznia 2019 r. Pozwoliłoby to uniknąć automatycznej podwyżki dla żołnierzy służby kandydackiej wynikającej z zaplanowanego (również od 1 stycznia) wzrostu mnożnika kwoty bazowej - z 3,20 na 3,63 - stosowanego przy wyliczeniach uposażeń zawodowych żołnierzy.

Czytaj też: [Żołnierze dostaną podwyżki, łatwiej będzie o status weterana. "Dobra służba musi być godnie wynagradzana"](#)

MON skierowało projekt do uzgodnień międzyresortowych 4 grudnia zeszłego roku. Inne resorty zostały poproszone o nadsyłanie uwag najpóźniej do 7 grudnia.

Z informacji przedstawionych na stronach Rządowego Centrum Legislacji wynika, że prace rządu nad tym projektem nie posunęły się dalej i nie wyszły poza etap zgłoszenia projektu do uzgodnień międzyresortowych. Tym samym rozporządzenie szefa MON nie zostało zatwierdzone. PAP dopytując o tę kwestię Kancelarię Prezesa Rady Ministrów został skierowany do opiekuna merytorycznego projektu rozporządzenia płk Tomasza Adamczyka z MON, który przyznał, że projekt zmian nie wszedł w życie.

- *Rozporządzenie zostało zbyt późno zgłoszone i jesteśmy w punkcie wyjścia* - powiedział oficer. Zdaniem płk. Adamczyka oznacza to, że nadal obowiązuje procentowy system naliczania uposażeń żołnierzy służby kandydackiej i "jeżeli będzie podwyżka dla żołnierzy zawodowych, podchorążowie dostaną podwyżkę na dotychczasowych zasadach".

Czytaj też: [Rektorzy dwóch uczelni wojskowych awansowani przez prezydenta](#)

Merytoryczny opiekun projektu przyznał też, że czeka na decyzję co dalej. Wyjaśnił też, że wdrożenie tych przepisów nadal jest możliwe, choć wymagałoby wprowadzenia "przepisów przejściowych".

Gdy MON skierowało projekt do uzgodnień, w jego uzasadnieniu argumentowało, że "istotny wzrost najniższego uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego (szeregowego) z 1400 zł w 2004 r. do 3200 zł w 2018 r. spowodował nieproporcjonalnie duży - w odniesieniu do żołnierzy zawodowych - wzrost płac kandydatów na żołnierzy zawodowych". Przypominało również, że wzrost wskaźnika wielokrotności kwoty bazowej w 2019 r. spowoduje dalsze podwyżki dla żołnierzy służby kandydackiej.

Resort przedstawił też, miesięczne płace netto kandydatów na żołnierzy zawodowych, które w 2018 r. wynosiły: w przypadku podchorążych studium oficerskiego - 2560 zł, podchorążych uczelni wojskowych - od 1020 zł do 2560 zł, a kadetów szkół podoficerskich - 1120 zł. Według resortu obrony do tego doliczyć trzeba wartości bezpłatnych świadczeń dla kandydatów w postaci wyżywienia oraz zakwaterowania, którego średnia wartość wynosi ok. 1200 zł miesięcznie. Dlatego - jak oceniono w projekcie - wysokość świadczeń dla kandydatów jest już na poziomie uposażeń nie tylko szeregowych żołnierzy zawodowych, ale też podoficerów młodszych. Zdaniem MON takie uposażenia w pełni motywują osoby do podejmowania służby kandydackiej.

Czytaj też: [Jaki będzie Fort Trump? Czy powstanie Agencja Uzbrojenia? \[6 PYTAŃ NA 2019 r.\]](#)

Chcąc uniknąć dalszych, automatycznych wzrostów płac podchorążych resort proponował przeliczenie dotychczasowych stawek procentowych na kwotowe z zaokrągleniem do pełnych 100 zł w górę. Zależnie od roku nauki byłyby to: dla szeregowego - od 1200 zł na pierwszym roku do 1800 zł na piątym roku nauki. Analogicznie: dla starszego szeregowego - od 1400 zł do 2000 zł; dla kaprała - od 1500 zł do 2100 zł; dla starszego kaprała - od 1500 zł - do 2300 zł; dla plutonowego - od 1500 zł do 2400 zł oraz dla sierżanta od 1500 zł do 2600 zł. Takie same stawki, według odpowiednika stopnia wojskowego, miały obowiązywać w przypadku podchorążych Marynarki Wojennej.

Resort poinformował też, że w 2019 r. chce objąć kształceniem ok. 8 tys. kandydatów. W tym ok. 5200 kandydatów w uczelniach wojskowych oraz ok. 2800 kandydatów w szkołach podoficerskich i ośrodkach szkolenia. W związku z tym, zmiana systemu naliczania miała spowodować wzrost wydatków MON na uposażenie kandydatów o 4,8 mln zł. Taką kwotę zaplanowano w budżecie resortu na 2019 r. MON informował również, że w przypadku niewprowadzenia zmian i utrzymania dotychczasowego systemu koszty dla budżetu MON będą większe.

Czytaj też: [Prezydent wydał ściśle tajną Polityczno-Strategiczną Dyrektywę Obronną](#)

PAP/RAL